

Tomasz Smuga\*

## DOM POLI

### POLI HOUSE

Na półwyspie Coliumo w Chile, w mało zaludnionym, rybacko-rolniczym miasteczku, architekci Pezo von Ellrichsheasen zaprojektowali dom o niespotykanym, dwufunkcyjnym programie.

Monumentalna bryła ma na celu integrować intymną przestrzeń cichego domu jednorodzinnego poza sezonem oraz otwartą przestrzeń do pracy artystycznej – w sezonie.

*Słowa kluczowe: Pezo von Ellrichsheasen, dom, jednorodzinny, Chile, beton, Poli, klif, Coliumo*

In Peninsula of Coliumo in Chile, in a small, low-populated rural-fishing village, a house of an unusual, double function program was designed by Pezo von Ellrichsheasen architects. A monumental form is supposed to integrate the intimate space of a quiet private, single family off season house and an open space for artistic activity in season.

*Keywords: Pezo von Ellrichsheasen, single family house, Chile, concrete, Poli, cliff, Coliumo.*

Dziś sztuka jest zazwyczaj komentarzem do wydarzeń współczesności. Jak zawsze odcina się od form wymyślonych przez poprzedników. Czy ważna kiedyś kategoria estetyki – piękno dziś w architekturze zrównała się z kiczem? Czy najważniejszą potrzebą twórcy jest chęć zadziwienia, a najważniejszą kategorią współczesnej estetyki architektury – oryginalność [1]?

Na półwyspie Coliumo w Chile w mało zaludnionym, leniwym rybacko-rolniczym miasteczku odwiedzanym w sezonie przez nielicznych turystów powstał dom o niespotykanym, wielofunkcyjnym programie. Z budynku, umiejscowionego na szczycie klifu, przesuniętego na granicę przepaści, rozpościera się idylliczny widok. Niczym niezakłócona aż po horyzont

Oceanu Spokojnego szeroko otwarta przestrzeń, emanuje ciszą i spokojem – brakiem jakichkolwiek oznak życia. Wyjątek stanowią lokalne łodzie rybackie kilometry od brzegu oraz leniwie szybujące nad domem pelikany. Wrażenie słuchowych dostarcza huk roztrzaskujących się fal o kamienne podnóże klifu oraz jednostajny szum wiatru. Dom jest wspólną inwestycją czterech osób. Pary artystów – rzeźbiarki Rosmarie Prim i malarza Eduardo Meissnera oraz pary architektów – Sofii von Ellrichshausen i Mauricio Pezo (autorów projektu). Po zakupie działki na początku projektowano dwa niezależne domy, aby w roku 2003 dojść do wniosku, iż dom będzie jeden, wspólny z nietypowym dwufunkcyjnym podziałem.

\* Smuga Tomasz, mgr inż. arch., Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej, Instytut Projektowania Architektonicznego.

Pokaźnych rozmiarów sześcienna betonowa forma domu (9×9×9 metrów) z widoczną zarówno na zewnątrz jak i we wnętrzu fakturą przywołuje klasykę: (...) *Le Corbusier i jego beton brut, który zapoczątkował kierunek zwany brutalizmem. Powierzchnie betonu ujawniały naturę układów drewnianych deskowań, w których na budowie odlewano rzecz architektoniczną* [4].

Ślady deskowania we wnętrzu architekt postanowił delikatnie odróżnić od tych na zewnątrz. Pomalowane czystą bielą rozświetlają oraz łagodzą odbiór przestrzeni mieszkalnej. Wprowadzają wrażenie spokoju w kontraście do surowego, skalistego nadmorskiego widoku za oknem. Monumentalna forma ma na celu uchwycenie we wnętrzu intymnej przestrzeni cichego domu jednorodzinnego poza sezonem oraz otwartej przestrzeni towarzyskiej, sprzyjającej przebywaniu w grupie i wspólnej pracy artystycznej – w sezonie. Sprzeczne, wykluczające się funkcje stworzyły pretekst do zaprojektowania monumentalnej brutalistycznej formy, która balansuje na grze przeciwieństw. Reprezentuje kameralną, cichą i nieformalną przestrzeń mieszkalną oraz oficjalną, publiczną przestrzeń wystawienniczą. Łączące się przeciwieństwa można by wymienić w dowolnej kolejności:

otwarte – zamknięte,  
publiczne – prywatne,  
hahaśliwe – ciche.

Aby forma budynku integrowała intymny świat dwojga osób, a z drugiej strony sezonowe centrum kultury miasteczka Coliumo zdecydowano nie nazywać pokoi według ich funkcji, a zostawić jedynie puste przestrzenie we wnętrzu bryły o różnym stopniu związku między nimi.

Konfiguracja układu pomieszczeń w przekroju poziomym jak i pionowym znosi tradycyjnie postrzegane rzuty architektoniczne. Poszczególne kondygnacje domu, w obrębie jednego piętra umieszczone są na różnych wysokościach. Czasami komunikują się między sobą stopniami, a częściej pustką. Prześwity, puste

przestrzenie, czy liczne uskoki wysokości podłogi stanowią przyczynek do swobodnego kształtowania formy. Dzięki przyjętej i szczegółowo przeprowadzonej idei możliwe jest takie drażnienie okien na elewacjach, że nieczytelna z zewnątrz staje się tradycyjna zasada rytmicznie rozmieszczonych kondygnacji budynku.

Wycinane otwory (konsekwentnie w całym budynku stosuje się jeden kształt, kwadrat) w luźnych układach względem siebie, zyskują wyraz dzięki mocnej grze światłocieniowej. Dodatkowo nietypowa grubość ścian pozwala na wzmocnienie tego efektu. Ich rozmiar (1 metr szerokości) to tak naprawdę układ dwóch równolegle rozmieszczonych ścian nośnych i pustki między nimi. Zabieg ten pozwolił w pustej przestrzeni stworzyć schowki na wszystkie meble i przedmioty użytku domowego potrzebne do życia, ale zbędne po przetransformowaniu domu w przestrzeń wystawową. Grubość ścian i mocny, kontrastowy efekt gry światła i cienia uwydatnia rzeźbiarski charakter formy architektonicznej.

*Zestawianie brył i pustek w mocnych kontrastach prowadzi do powstawania dzieł, które leżą na peryferiach architektury, bliżej sztuki teatru a czasem rzeźby. Wciąż jednak należą one do architektury. Wprowadzenie efektów wizualnych stanowi niekiedy trafne rozwiązanie pewnych problemów, a niektórzy architekci tworzą swe najlepsze dzieła wtedy, gdy dają się ponieść dramaturgii architektury. Co więcej, czasem całe epoki znajdują w niej swój najprawdziwszy wyraz* [3].

Pretekstem do stworzenia niezwyklej formy domu była chęć uchwycenia w jednej monolitycznej bryle zderzenia dwóch światów. Zadaniem było zgodne i harmonijne zespolenie dwóch skrajnych funkcji bez negatywnego wpływu jednego na drugi. Efektem natomiast – forma współczesnego domu. Architektura Domu Dziś. Forma, która zaskakuje i forma, która zadziwia. Jak mówi Maria Misiągiewicz: (...) *tylko ona decyduje o pięknie, wszystkie inne czynniki odgrywają rolę ważną a jednak pomocniczą, drugorzędną* [4].

<http://www.archdaily.com/476/poli-house-pezo-von-ellrichshausen/>



## PRZYPISY

- [1] Tezy do programu konferencji *Definiowanie przestrzeni architektonicznej*, Kraków 2010.
- [2] Konkurs Architektura Betonowa 2000–2009, D. Kozłowski, *Architektura betonowa albo o betonie architektonicznym*, Wydawnictwo Polski Cement, Kraków 2010, s. 10.
- [3] S. E. Rasmussen, *Odczuwanie architektury*.
- [4] M. Misiągiewicz, *Meandry zadziwiania w architekturze nowoczesnej*, Czasopismo Techniczne, 13-a/2007, s. 104.

## BIBLIOGRAFIA

- [http://www.pezo.cl/pag\\_base/01\\_W\\_1.html](http://www.pezo.cl/pag_base/01_W_1.html)  
Architectural Record 2007/03
- <http://www.pezo.cl>  
25 Maisons En Bord De Mer | Editorial Le Moniteur | Paris | France.  
Concrete, Architectural Material | Evergreen Publishers | Köln | Germany.  
Architektura Nr 07/2010, Warszawa 2010.